



dr hab. Mariusz Jagielski, prof. UŚ
40-007 Katowice, ul. Bankowa 11b
tel.: 048 604 244 061; e-mail: mariusz.jagielski@us.edu.pl

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

Pani Magister Magdaleny Czaplińskiej

zatytułowanej

Problematyka odpowiedzialności cywilnej przedsiębiorcy w związku z przetwarzaniem danych osobowych

1. Uwagi wstępne o rozprawie

A. Niniejsza ocena dotyczy rozprawy doktorskiej mgr Magdaleny Czaplińskiej zatytułowanej *Problematyka odpowiedzialności cywilnej przedsiębiorcy w związku z przetwarzaniem danych osobowych* przygotowanej pod kierunkiem dr hab. Szymona Byczko, prof. UŁ, w Katedrze Prawa Gospodarczego i Handlowego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego. Celem recenzji jest stwierdzenie, czy wskazana rozprawa stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz czy prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną Autorki w naukach prawnych, a także jej umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Recenzowana rozprawa doktorska składa się ze wstępu, sześciu rozdziałów oraz podsumowania. Pracę poprzedza spis treści oraz wykaz skrótów, kończą zaś wykazy literatury, orzecznictwa i aktów prawnych. Całość obejmuje 342 strony, w tym 321 stron rozważań merytorycznych. *Wstęp (Zagadnienia wprowadzające)* przedstawia znaczenie obrotu danymi osobowymi dla współczesnej gospodarki, wyjaśnia wybór tematyki pracy, jak też zawiera wprowadzenie do dalszych rozważań. Rozdział I rozprawy zatytułowany jest *Zarys historyczny*

prawa ochrony danych osobowych. Wyjaśnia on znaczenie pojęć kluczowych dla wyznaczenia zakresu odpowiedzialności przedsiębiorcy za przetwarzanie danych osobowych. Rozdział II noszący tytuł *Koncepcja odpowiedzialności cywilnej prawa do ochrony danych osobowych*, prezentuje kwestię odpowiedzialności cywilnej na gruncie dyrektywy 95/46 oraz RODO. Rozdział III p.t. *Zagadnienia ogólne dotyczące odpowiedzialności odszkodowawczej przedsiębiorcy za naruszenie danych osobowych* omawia kwestie dogmatyczne i prawne odnoszące się do odpowiedzialności cywilnej z tytułu naruszenia przepisów o ochronie danych osobowych. Rozdział IV - *Obowiązki administratora i jego odpowiedzialność* – prezentuje dokładnie te treści, które zapowiada ich tytuł. Podobnie sprawa przedstawia się w przypadku rozdziału V - *Obowiązki podmiotu przetwarzającego i jego odpowiedzialność*. Rozdział VI pt. *Odpowiedzialność przedsiębiorcy za przetwarzanie danych osobowych z wykorzystaniem systemów sztucznej inteligencji*, zawiera wyjaśnienie pojęcia sztucznej inteligencji oraz problemów związanych z wykorzystywaniem systemów sztucznej inteligencji w kontekście przetwarzania danych osobowych przez przedsiębiorcę. Kończące opracowanie *Podsumowanie* zawiera rozważania Autorki na temat charakteru odpowiedzialności cywilnej przedsiębiorcy w kontekście przetwarzania danych osobowych i zbiera kluczowe ustalenia badań.

Przedstawiony sposób pogrupowania analizowanych zagadnień oceniam generalnie jako prawidłowy – odpowiada on tytułowi pracy. Moje wątpliwości co do tytułów poszczególnych rozdziałów oraz pominięcia lub wyeksponowania niektórych wątków tematycznych przedstawiam w dalszej części recenzji.

B. Praca M. Czaplińskiej pozbawiona jest klasycznego w przypadku doktoratów wstępu określającego cele badań, prezentującego pytania (lub hipotezy) badawcze oraz założenia metodologiczne, wyjaśniającego strukturę pracy itd. To bardzo poważna wada recenzowanego opracowania. Recenzent skazany jest na odtwarzanie powyższego z tekstu rozprawy, co nie zawsze jest możliwe, a także na zgadywanie intencji Autorki. Utrudnia to ponadto ocenę M. Czaplińskiej jako badaczki.

Cel badań w sposób najbardziej ogólny można zrekonstruować na podstawie tytułu opracowania. Jest nim analiza odpowiedzialności cywilnej przedsiębiorcy z tytułu przetwarzania danych osobowych (Autorka wskazuje go też pośrednio na s. 8 pisząc o braku kompleksowego opracowania tej tematyki). Uczynienie wskazanego zagadnienia przedmiotem badań M. Czaplińska uzasadnia „ciągłym rozwojem nowoczesnych technologii i wzrostem świadomości co do wagi danych osobowych”, jak też „stale narastającą ilością problemów prawnych, których główną przyczyną jest nienadążanie krajowego oraz unijnego

prawodawstwa za nowymi wyzwaniem, związanymi także z postępującą globalizacją” (s. 8). Dodając do tego wskazany wyżej argument o braku kompleksowego naukowego opracowania tej tematyki, wybór problematyki badań oceniam jako poprawny. Daje on szansę spełnienia wymogu oryginalności.

Jeśli chodzi o wyznaczenie zakresu merytorycznego badań, to M. Czaplińska odnosi się do tego zagadnienia we *Wstępie* pisząc, że „praca doktorska została przygotowana według schematu opisującego podstawowe zagadnienia odpowiedzialności cywilnej, zakres obowiązków poszczególnych uczestników systemu ochrony danych osobowych i ich konsekwencje w obszarze odpowiedzialności na gruncie Kodeksu cywilnego i RODO. Poza przedmiotem badań niniejszej pracy pozostają, z uwagi na obszerność zagadnień prawnych które ich dotyczą, kwestie realizacji praw podmiotów danych oraz odpowiedzialności Inspektora Ochrony Danych” (s. 17). Powyższa deklaracja odpowiada faktycznej treści opracowania. Za bardzo istotny brak recenzowanego opracowania należy jednak uznać nieprzedstawienie przez Autorkę struktury pracy w kontekście celów jakim mają służyć poszczególne rozważania. Samodzielne ustalenie tego przez recenzenta jest trudne, gdyż poszczególne rozdziały nie kończą się podsumowaniami lub wnioskami. Co gorsza, w przypadku początkowych rozdziałów (I-III) ich tytuły nie oddają faktycznej merytorycznej zawartości, co powoduje, że także na podstawie tego kryterium nie można odtworzyć intencji Autorki. Nie wiadomo więc dlaczego pewne rozważania w pracy zostały wyeksponowane, a inne mocno ograniczone. Dla ilustracji przedstawię dwa takie merytoryczne zagadnienia, które budzą moje wątpliwości w powyższym kontekście. Chodzi o problematykę międzynarodowych transferów danych osobowych oraz wykorzystywanie systemów sztucznej inteligencji. Pierwsze zagadnienie zostało w opracowaniu właściwie pominięte, drugie wyeksponowane poprzez poświęcenie mu odrębnego rozdziału. Odpowiedzi na pytanie dlaczego tak się stało nie znajdziemy ani we *Wstępie*, ani w *Podsumowaniu*. Nie odbieram Autorce prawa do decydowania o merytorycznym kształcie opracowania, jednak w pracy naukowej wszelkie rozstrzygnięcia wpływające na efekt końcowy badań powinny być przemyślane i wyjaśnione. W opracowaniu M. Czaplińskiej tego zabrakło.

C. Jeśli chodzi o stronę koncepcyjno-metodologiczną opracowania, to M. Czaplińska wymienia we *Wstępie* dwie tezy, na których oparła swoje badania. Pierwsza to teza, że „cywilnoprawne konstrukcje ochrony prywatności mogą okazać się wystarczające w obliczu zmian związanych z rozwojem systemów informatycznych oraz zautomatyzowaniem operacji przetwarzania danych” (s. 9). Druga to teza o złożoności zagadnienia odpowiedzialności cywilnej na gruncie RODO, co wynika z braku możliwości jednoznacznego wydzielenia płaszczyzn - gospodarczej

i prawa ochrony danych osobowych w ramach funkcjonowania przedsiębiorcy (s. 10), co wzmocnione jest wielością ról w jakich na gruncie RODO mogą występować przedsiębiorcy – „nie tylko jako administratorzy, ale także jako współadministratorzy oraz podmioty przetwarzające” (s. 11). Powyższe założenia badawcze skłaniają Autorkę do: 1) skoncentrowania się na analizie obowiązujących rozwiązań prawnych z perspektywy ich teoretycznego ujęcia na gruncie doktryny prawa cywilnego, 2) przedstawienia różnych ról przedsiębiorcy, jakie może pełnić z perspektywy RODO. Obydwa te założenia oceniam pozytywnie. Pozwalają one na dokonanie wartościowych i praktycznie istotnych ustaleń.

Jak wspomniano wyżej, M. Czaplińska nie przedstawia w swojej pracy żadnych hipotez badawczych do weryfikacji, nie stawia też pytań, na które jej badania mają odpowiedzieć. W efekcie jej praca ma charakter głównie opisowo-sprawozdawczy. Autorka skupia się przede wszystkim na przedstawieniu rozwiązań prawnych, które analizuje w oparciu o orzecznictwo, stanowiska organów ochrony danych osobowych oraz literaturę naukową. Dość rzadko, jak na typ opracowania, Autorka przedstawia własne opinie i dokonuje krytyki naukowej czy też wyciąga wnioski ogólne. Zamiast tego zbiera, systematyzuje i relacjonuje stanowiska sądów, organów ochrony danych osobowych i przedstawicieli doktryny. Efekt naukowy jest ciekawy, ale pozostawia niedosyt.

Jeśli chodzi o stosowaną metodologię, to M. Czaplińskiej wykorzystuje głównie metodę dogmatyczną. Metoda ta jest uzupełniana metodą historyczną – Autorka wiele miejsca poświęca analizie stanu prawnego sprzed 2018 r., z czasów obowiązywania dyrektywy 95/46 i ustawy o ochronie danych osobowych z 1996 r. Na tym tle prezentuje następnie rozwiązania aktualne (z czasów obowiązywania RODO). Jest to zabieg godny pochwały, gdyż pokazuje omawiane instytucje prawne w ich rozwoju. Niestety, w przypadku licznych prezentowanych w ten sposób zagadnień, M. Czaplińska ogranicza się do analizy, unikając dokonywania syntez i wyciągania ogólnych wniosków, co utrudnia czytelnikowi śledzenie zmian.

W recenzowanym opracowaniu brakuje też wątków prawno-porównawczych. W przypadku zagadnień podejmowanych w rozprawie przez M. Czaplińską ciekawym punktem odniesienia mogłyby być zwłaszcza rozwiązania amerykańskie, choć bez wątpienia także azjatyckie. W czasach globalizacji liczni przedsiębiorcy funkcjonują wszak na skalę międzynarodową i podlegają jednocześnie różnym reżimom odpowiedzialności. Wymusza to na nich przyjmowanie praktyk, które spełniają oczekiwania sądów i regulatorów z różnych części świata. M. Czaplińska zdaje sobie z tego sprawę, bo wzmiankuje problem różnego rozumienia pojęcia prywatności w poszczególnych państwach (s. 21-23). Niestety, z recenzowanej rozprawy nie dowiemy się niczego na ten temat konsekwencji tych różnic.

Co do zgromadzonego przez M. Czaplińską materiału badawczego, to składają się nań literatura fachowa, orzecznictwo i akty prawne. Jest to zbiór bogaty (wykaz literatury zajmuje 9 stron, orzeczeń 2.5 strony, a aktów prawnych blisko 2 strony), jednak posiada jedną zasadniczą wadę. Jest właściwie pozbawiony źródeł obcych (dokładnie: Autorka przywołuje bezpośrednio kilka takich prac, jednak nie są to opracowania znaczące). W wykazie literatury nie znajdziemy dzieł najwybitniejszych specjalistów z dziedziny ochrony danych osobowych (np. Christophera Kunera, Lee A. Bygrave’a, Laury Drechsler czy Paula de Hertta).

2. Ocena merytoryczna rozprawy

A. Analizując poszczególne części rozprawy M. Czapińskiej zacznę od tego, że pewne merytoryczne wątki pojawiają się już we *Wstępie*. Autorka prowadzi tam rozważania na temat zakresu przedmiotowego stosowania RODO i problemów związanych z wyznaczeniem granic stosowania określonej w tym akcie prawnym ochrony. Tekst ten jest napisany dość przekonująco i dobrze osadzony w źródłach (zwłaszcza opiniach i raportach organów UE). Jednak Autorka kończy go bez konkluzji, co powoduje, że czytelnik może się tylko domyślać jakim celom służyły te rozważania.

B. Rozdział I recenzowanego opracowania stanowi *de facto* merytoryczne wprowadzenie do dalszych rozważań. Tytuł tego rozdziału - *Zarys historyczny prawa ochrony danych osobowych* - nie odpowiada jego merytorycznej treści. Pewne zagadnienia o charakterze historycznym są wprowadzone w nim poruszone (w pierwszym punkcie), jednak ani nie stanowią one zasadniczej części tego rozdziału, ani też nie można ich potraktować jako prezentacji historii prawa ochrony danych osobowych (choćby w zarysie). Jak wskazano wyżej, treścią rozdziału jest wyjaśnienie znaczenia pojęć kluczowych dla wyznaczenia zakresu odpowiedzialności, o którym M. Czaplińska pisze dalej.

Pierwszy punkt - *Zarys historyczny prawa ochrony danych osobowych i pojęcie danych osobowych* - ma na celu omówienie „zagadnień ogólnych prawa ochrony danych osobowych” (s. 27). W rzeczywistości sprowadza się do przedstawienia kilku pojęć ogólnych funkcjonujących w tej dziedzinie - ochrona prywatności, ochrona danych osobowych, autonomia informacyjna, prawo do prywatności, itp. Niestety są one zaprezentowane hasłowo, bez wyjaśnienia ich znaczenia z perspektywy tematyki opracowania. Autorka stara się nadać swojemu wywodowi jakąś narracyjną ciągłość, jednak bez widocznych rezultatów – punkt ten ani nie jest uporządkowany według kryteriów historycznych, ani wg kryterium omawianych

systemów prawnych, co powoduje, że nie realizuje on zapowiedzi zawartej w jego tytule. W istocie ma on charakter raczej eseju niż tekstu naukowego. Ponadto jest sprawozdawczy - brak w nim przedstawienia stanowisk odautorskich, pozbawiony jest też cechy oryginalności naukowej.

Znacznie lepiej prezentuje się drugi punkt poświęcony definicji danych osobowych. W nim po raz pierwszy M. Czaplińska prezentuje się czytelnikowi jako naukowiec. Robi to przedstawiając analizy orzeczeń istotnych z perspektywy wyznaczenia zakresu znaczeniowego pojęcia danych osobowych. Autorka jest w tym zakresie przekonywająca – umiejętnie wybiera poszczególne orzeczenia, prawidłowo je streszcza eksponując kluczowe wątki i - co szczególnie ważne - przedstawia własne wnioski (robi to na s. 40, s. 41, s. 44, s. 46, s. 47, s. 49). Podkreślam ten ostatni fakt, gdyż to jedna z kluczowych umiejętności wymaganych od naukowca decydujących o spełnieniu wymogu samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Jeśli jakąś część punktu drugiego można wyróżnić, to jest to ta poświęcona adresowi IP (s. 37-41).

Równie dobrze jak drugi prezentuje się trzeci punkt rozdziału I *Pojęcie przedsiębiorcy*. Tak jak w punkcie drugim Autorka prezentowała umiejętność interpretacji orzecznictwa, tak w tym punkcie analizuje przepisy. Robi to równie umiejętnie, uwzględniając orzecznictwo i stanowisko doktryny (polskiej). Na szczególną pochwałę zasługuje zwłaszcza sposób interpretacji art. 4 pkt. 18 RODO, który stanowi najważniejszy przepis poddany analizie w tej części opracowania. Autorka wyklada go, uwzględniając różne jego wersje językowe, prowadząc jednocześnie wartościowe rozważania teoretyczne (co do relacji pomiędzy pojęciem przedsiębiorcy i przedsiębiorstwa na gruncie RODO). Umiejętnie łączy te rozważania z interpretacją art. 83 ust. 4-6 RODO. Własne stanowiska: s. 55, s. 57, s. 59, s. 61.

Dwa pozostałe punkty (*Przetwarzanie danych osobowych dotyczących osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą oraz Stosowanie RODO wobec osób prawnych i jednostek organizacyjnych*) są już bardziej ogólne i co do zasady mają sprawozdawczy charakter, choć nie jest tak, że nie mają naukowego charakteru (patrz: wartościowe stanowisko odautorskie na s. 65).

W rozdziale I zaobserwować można dwie podstawowe wady opracowania, które będą się niestety przewijały przez całe opracowanie M. Czaplińskiej. Pierwsza polega na tym, że całkiem dobremu poziomowi analiz nie towarzyszy równie ważny element warsztatu naukowego, a mianowicie syntezy. Poszczególne punkty kończą się nagle, bez podsumowania czy rekapitulacji najważniejszych obserwacji. Zazwyczaj brakuje też wniosków. Obniża to wartość naukową opracowania. Druga wada to ograniczenie źródeł właściwie wyłącznie do

polskich. Przypisy niemal zupełnie pozbawione są odwołań do literatury obcej, nawet w przypadku punktów omawiających przepisy RODO, gdzie literatura polska zazwyczaj ma jedynie charakter odtwórczy. Na szczęście w przypadku omawianego rozdziału sytuację ratują odwołania do orzecznictwa TSUE i wytycznych grupy roboczej art. 29. Niestety, jak zobaczymy, w przypadku kolejnych rozdziałów, nawet ta namiastka „umiędzynarodowienia” nie będzie regułą.

C. Rozdział II, jeśli oceniać po jego tytule, został zaprojektowany jako prezentujący kwestię odpowiedzialności cywilnej w dziedzinie ochrony danych osobowych. Autorka dzieli go na dwie zasadnicze części – w pierwszej omawia wskazane kwestie na gruncie dyrektywy 95/46, w drugiej na gruncie RODO. W pierwszym zakresie, po wskazaniu ogólnych założeń regulacyjnych odpowiedzialności cywilnej w dyrektywie 95/46, prezentuje następujące zagadnienia cząstkowe: zagadnienie pojęcia dóbr osobistych i prywatności, relacje pomiędzy pojęciami prywatność i dane osobowych, relacje między tymi pojęciami a dobrami osobistymi, w końcu relacje między naruszeniem dóbr osobistych a naruszeniem danych osobowych. Jeśli chodzi o regulację odpowiedzialności cywilnej na gruncie RODO, to analizie szczegółowej poddane zostały: zagadnienie podstaw prawnych naprawienia szkody, zasady odesłania do przepisów krajowych, treść i znaczenia art. 79 RODO oraz art. 82 RODO, jak też skutki prawne i znaczenie odesłania do przepisów krajowych.

Generalnie, rozdział ten jest napisany w sposób rzetelny – zapoznaje czytelnika z kluczowymi w danej dziedzinie koncepcjami i rozwiązaniami. Autorka relacjonuje je w oparciu o literaturę przedmiotu oraz orzecznictwo. Szczególnie wartościowe są analizy orzecznictwa (zwłaszcza s. 84-98). Nie mam większych zastrzeżeń do sposobu prezentacji zagadnień teoretycznych (pierwsza część rozdziału) oraz do analiz przepisów prawnych (druga część rozdziału). Jeśli chodzi o ostatnie, to na podkreślenie zasługuje krytyczne podejście do sposobu tłumaczenia RODO (s. 110-111), co koresponduje z tym, co pisałem w odniesieniu do rozdziału I (interpretacja art. 4 pkt. 18 RODO).

Ocena rozdziału II opracowania odpowiada tej poczynionej w kontekście rozdziału I – Autorka prezentuje dobry poziom analiz, jednocześnie zaniedbując niemal zupełnie kwestię dokonywania syntez. Wnioski, komentarze i podsumowania to rzadkość w pracy M. Czaplińskiej, dlatego warto odnotować dwa takie przypadki w rozdziale II – s. 90 i s. 96. Ponadto, w rozdziale tym Autorka przedstawia pewne „tezy”, które, jak pisze, przyjmuje na potrzeby pracy. Oto zdania, które je zawierają:

- „Analiza wskazanego powyżej orzecznictwa pozwala na postawienie tezy, że nie każde uchybienie przepisom o ochronie danych osobowych będzie jednoznaczne z naruszeniem dóbr osobistych - są to dwa odrębne reżimy prawne”. (s. 90).

- „Biorąc pod uwagę wątpliwości doktryny dotyczące zasad odpowiedzialności deliktowej i odpowiedniego stosowania art. 415 k.c., art. 422 k.c., czy art. 429 k.c., w niniejszej pracy postawiona zostanie teza, że odpowiedzialność za naruszenie przepisów o ochronie danych osobowych może mieć charakter zarówno odpowiedzialności kontraktowej, wynikającej z umowy, jak i wynikającej z innych zdarzeń, z którymi RODO lub ustawa łączą odpowiedzialność, co stanowi o deliktowym charakterze możliwej odpowiedzialności” (s. 114-115)

- „Na potrzeby niniejszej pracy postawiona zostanie także teza, że zbyt daleko idącym uproszczeniem jest wywodzenie zasad odpowiedzialności z tłumaczenia RODO bez badania charakteru i rodzaju świadczenia, z którym związane jest powstanie szkody”. (s. 115)

Jeśli potraktować owe „tezy” jako wnioski odautorskie, to są one warte odnotowania, gdyż prezentują stanowisko M. Czaplińskiej co do pewnych problemów naukowych.

Kończąc, zauważmy jeszcze, że także ten rozdział ma zasadniczo charakter sprawozdawczy – przypadki, gdy Autorka przedstawia uwagi odautorskie znalazłem na s. 82, s. 83, s. s. 89, s. 90, s. 96 oraz s. 109. Rozdział został napisany z uwzględnieniem wyłącznie źródeł polskich. Autorka zaniechała nawet odwołań do orzecznictwa TSUE oraz wytycznych organów europejskich, nie mówiąc już o zagranicznej literaturze przedmiotu.

D. Rozdział trzeci porusza kwestie dogmatyczne i prawne odnoszące się do odpowiedzialności cywilnej z tytułu naruszenia przepisów o ochronie danych osobowych. Tytuł rozdziału, w którym wyeksponowana jest kwestia odpowiedzialności za naruszenie danych osobowych, jest więc zbyt wąski.

Omawiany rozdział dzieli się wyraźnie na dwie części. W pierwszej przedstawione zostały kwestie dogmatyczne dotyczące różnych aspektów odpowiedzialności (pojęcie odpowiedzialności odszkodowawczej i prawnej, źródła odpowiedzialności odszkodowawczej, odpowiedzialność deliktowa i kontraktowa, szkoda, rodzaje świadczeń, okoliczności, za które dłużnik odpowiada na gruncie odpowiedzialności kontraktowej, okoliczności, za które dłużnik odpowiada na gruncie odpowiedzialności deliktowej, związek przyczynowy) oraz ich zastosowanie w kontekście odpowiedzialności za przetwarzanie danych osobowych. W części drugiej M. Czaplińska omawia trzy kwestie dotyczące regulacji prawnej ochrony danych

osobowych - źródła stosunku prawnego na gruncie przepisów o ochronie danych osobowych, związanie sądu decyzjami Prezesa UODO oraz kwestie naruszenia ochrony danych osobowych.

Generalnie, konstrukcja rozdziału wygląda w ten sposób, że Autorka przedstawia najpierw zagadnienia dogmatyczne odpowiedzialności na gruncie prawa cywilnego, a następnie odnosi je do problematyki ochrony danych osobowych. Takie ujęcie zagadnienia należy pochwalić – pozwala ono Autorce zaprezentować omawiane problemy na szerszym tle dogmatycznym

Rozdział III opiera się w przewarżającej mierze, jak poprzednie, na źródłach polskich. Najważniejsza polska literatura przedmiotu została w nim przywołana, choć niewyczerpująco. Brakuje starszych pozycji literatury, które do dziś zachowały swoją aktualność, zwłaszcza jeśli chodzi o kwestie teoretyczne, jak np. *System Prawa Cywilnego* czy pozycja autorstwa A. Kleina *Elementy zobowiązaniowego stosunku prawnego*.

Jeśli chodzi o kontekst międzynarodowy, to prezentując zagadnienie szkody na gruncie art. 82 RODO Autorka szeroko wykorzystuje orzecznictwo obce (s. 137 i 140-142). Nie sięga do niego wprawdzie bezpośrednio, jednak i tak godne jest to odnotowania. Ponadto, należy pochwalić Autorkę za ilustrowanie niektórych zagadnień dogmatycznych przykładami (s. 127, s. s. 137, s. 167).

Niestety, rozdział ten, jak poprzednie, głównie relacjonuje ustalenia doktryny. Własne stanowiska odautorskie M. Czaplińska przedstawia rzadko – moją uwagę zwróciły te zawarte na s. 122 oraz s. 160.

E. Rozdział IV zatytułowany *Obowiązki administratora i jego odpowiedzialność* dzieli się na trzy merytorycznie wyodrębnione części. Pierwsza przedstawia pojęcia administrator i współadministrator (s. 169-191), druga prezentuje obowiązki administratora (s. 191-204), trzecia natomiast porusza problematykę odpowiedzialności administratora (s. 204-229).

Pierwsza z tych części zawiera rzetelne, choć skrótowe przedstawienie omawianych pojęć. Jednocześnie powiela wszystkie wady i zalety wywodów zawartych w rozdziałach II i III – Autorka bardzo umiejętnie prezentuje omawiane zagadnienia, jednak robi to niemal wyłącznie w oparciu o literaturę polską, bardzo rzadko włączając się do dyskusji naukowej i przedstawiając syntezy (wyjątek na s. 188).

Część druga jest najsłabsza. Nie licząc punktu dotyczącego obowiązku dokumentacyjnego, sprowadza się właściwie do zrelacjonowania treści przepisów.

Zdecydowanie najlepsza jest część trzecia. To chyba najbardziej wartościowa naukowo część doktoratu M. Czaplińskiej. Autorka prezentuje w niej własne ujęcie zagadnień (np. model

starannego działania profesjonalisty w kontekście przetwarzania danych osobowych, s. 206-209), przedstawia wnioski częściowe (s. 211), dzieli się wątpliwościami interpretacyjnymi (s. 219, s. 225) i prezentuje ciekawe oceny (np. s. 228). To właśnie ten fragment rozprawy stanowi realizację wymogu oryginalnego rozwiązania problemu naukowego, przy okazji wykazując umiejętność prowadzenia przez M. Czaplińską badań.

Niestety, także ta część opracowania pozostawia pewien niedosyt. Na s. 255, w kontekście problemu zbiegu odpowiedzialności, M. Czaplińska pisze, że to „[z]agadnienie samo w sobie zawiera niezwykle duży potencjał problemów zarówno na gruncie prawa materialnego, jak i procesowego”. Jeśli tak, to należałoby, by Autorka zaproponowała własne propozycje ich rozwiązania. Po to przecież jest rozprawa naukowa. Podobnie, na s. 229 Autorka pisze, że „problematyka przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody od kilkudziesięciu już lat budzi spory w doktrynie i judykaturze, które nie zakończyły się dotąd wypracowaniem jednej wspólnej koncepcji pojmowania tej instytucji”. Taka konstatacja w doktoracie to za mało. Autorka powinna zrelacjonować różne propozycje w tym względzie i przedstawić swoje stanowisko.

F. Rozdział V -*Obowiązek podmiotu przetwarzającego i jego odpowiedzialność*-skonstruowany jest na wzór rozdziału IV i stanowi niejako jego uzupełnienie. W rozdziale tym M. Czaplińska prezentuje kwestie pojęcia podmiotu przetwarzającego, relacji pomiędzy tym podmiotem a administratorem danych, obowiązków podmiotu przetwarzającego, charakteru świadczeń, a przede wszystkim odpowiedzialności tego podmiotu.

Poziom merytoryczny rozdziału V nie odbiega od poziomu merytorycznego rozdziału IV. Autorka rzetelnie przedstawia wskazane zagadnienia w oparciu o literaturę polską, wytyczne organów ochrony danych osobowych oraz orzecznictwo. Do najciekawszych części tego fragmentu opracowania należą punkty poświęcone umowie powierzenia (s. 237-243) oraz modyfikacji umownych odpowiedzialności kontraktowej (s. 256-259). Wartościowe własne obserwacje odautorskie można znaleźć na s. 238, s. 239, s. 240, s. s. 242, s. s. 242, s. 249, s. 252. Ciekawe są też refleksje na s. 250 i s. 274. Ponieważ rzadko w pracy pojawiają się bardziej generalne wnioski, to warto odnotować ich obecność na s. 244.

Podobnie jak w przypadku rozdziału IV, także w rozdziale V Autorka pozostawia czytelnika z pewnym niedosytem. Niektóre ciekawe zagadnienia i problemy interpretacyjne jedynie sygnalizuje, zamiast je omówić i przedstawić własne zdanie. Tak dzieje się na s. 271 oraz s. 273.

G. Ostatni rozdział recenzowanego opracowania został poświęcony problematyce sztucznej inteligencji. Autorka przedstawia to pojęcie, po czym prezentuje problemy związane z wykorzystywaniem systemów sztucznej inteligencji w kontekście przetwarzania danych osobowych. Kluczowe punkty tego rozdziału poświęcone są rzecz jasna zagadnieniu odpowiedzialności cywilnej.

Rozdział ten jest napisany trochę chaotycznie (pewne kwestie powtarzają się), jednak zasadniczo jest prawidłowy. Wartościowe są zwłaszcza fragmenty poświęcone różnym koncepcjom odpowiedzialności w związku z zastosowaniem sztucznej inteligencji. Niestety, jak w przypadku innych zagadnień, jakkolwiek Autorka sumiennie relacjonuje stanowisko polskiej doktryny i umiejętnie sygnalizuje problemy interpretacyjne (np. s. s. 290, s. s. 300-301), to nie przedstawia własnego zdania. Bardzo rzadko można też w tej części pracy odnaleźć wnioski (tak np. s. 315).

Co do kwestii merytorycznych, to M. Czaplińska zaskakująco mało uwagi poświęca kwestii analizy ryzyka w kontekście odpowiedzialności za systemy sztucznej inteligencji. Autorka nie czyni tego nawet w kontekście aktu o sztucznej inteligencji, mimo że zagadnienie to jest w tym akcie bardzo mocno wyeksponowane. Generalnie, akt ten został przez Autorkę zaprezentowany bardzo zdawkowo – przytacza *in extenso* pewne jego fragmenty, jednak nie odnosi się do ich treści. Tymczasem nie ma wątpliwości, że to właśnie on stanie się już wkrótce najważniejszą regulacją zastosowania systemów sztucznej inteligencji w Europie.

H. Recenzowane opracowanie wieńczy *Podsumowanie*. W tej części opracowania M. Czaplińska prowadzi końcowe rozważania na temat odpowiedzialności przedsiębiorcy za przetwarzanie danych osobowych. Jak w pozostałych częściach pracy koncentruje się głównie na przedstawieniu stanowisk doktryny. Zaczyna od zagadnienia charakteru tej odpowiedzialności. W kontekście regulacji prawnej sprzed RODO czyni to na s. 316-317, jeśli zaś chodzi o regulacje aktualne, to na s. 317-321. Główny wniosek jaki Autorka wyciąga z tej analizy jest taki, że „odpowiedzialność za naruszenie przepisów o ochronie danych osobowych może mieć charakter zarówno odpowiedzialności kontraktowej, wynikającej z umowy, jak i wynikającej z innych zdarzeń, z którymi RODO lub ustawa łączą odpowiedzialność, co stanowi o deliktowym charakterze możliwej odpowiedzialności” (s. 321).

Druga kwestia w *Podsumowaniu* to analiza charakteru odpowiedzialności na podstawie art. 82 RODO. W tym zakresie Autorka przedstawia dwa wnioski, które można chyba uznać za kluczowe:

1. „Bliżej art. 82 do konstrukcji odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu czynów niedozwolonych” (s. 321).

2. „(...) art. 82 RODO nie wyklucza zbiegu roszczeń wynikających z tego samego zdarzenia. Tym samym, co do zasady, aktualne pozostaje dotychczasowe stanowisko Sądu Najwyższego uznające, że niezgodne z przepisami przetwarzanie danych osobowych może w konkretnym przypadku prowadzić do naruszenia dóbr osobistych i stosowania art. 23 i n. k.c.” (s. 325-326).

Jeśli poszukiwać w recenzowanym opracowaniu jakiegoś wkładu M. Czaplińskiej do rozwoju badań nad odpowiedzialnością cywilną przedsiębiorcy w związku z przetwarzaniem danych osobowych, to stanowią je powyższe konstatacje.

Ostatnie zagadnienie, jakie poruszone jest w pracy, to problem reżimu odpowiedzialności administratorów danych i podmiotów przetwarzających. M. Czaplińska kończy je bez jednoznacznej konkluzji. Chroni się w tym względzie za niedomówieniami. Najpierw pisze, że „odpowiedzialność na zasadzie ryzyka wydaje się surowsza od odpowiedzialności na zasadzie winy w tym sensie, że surowsze są w takim przypadku przesłanki tej odpowiedzialności”, a następnie, że „[o]ceniając okoliczności wyłączające odpowiedzialność w kontekście przyczyn naruszeń przepisów o ochronie danych i naruszeń ochrony danych, które przeanalizowane zostały w pracy na podstawie dostępnego orzecznictwa, uznać należy, że ich rozumienie bliższe jest zasadzie winy” (s. 328).

Podsumowanie jako kończący element rozprawy doktorskiej M. Czaplińskiej nie odbiega ani poziomem, ani sposobem narracji od wcześniejszych części pracy. Jego ocenę można zatem uogólnić i potraktować jako ocenę całej dysertacji. To co najlepsze w opracowaniu M. Czaplińskiej to umiejętna i rzetelna prezentacja stanowisk doktryny i sądów w kontekście problemów interpretacyjnych przepisów oraz zawartych w nich instytucji prawnych. Można to określić mianem strony analitycznej opracowania. W tym zakresie Autorka spełnia niewątpliwie wymóg umiejętności prowadzenia pracy naukowej. Znacznie gorzej sytuacja wygląda jeśli chodzi o podsumowania (syntezy) i wyciąganie wniosków. M. Czaplińska wyciąga je niechętnie, tak jakby obawiała się prezentować własne poglądy. Można je ostatecznie w recenzowanej rozprawie odnaleźć, jednak czytelnik musi się ich naszukać.

3. Ocena strony formalnej rozprawy

Opracowanie M. Czaplińskiej jest zasadniczo poprawne od strony formalnej. Język opracowania jest językiem naukowym. Jak wspomniano wyżej, Autorkę można pochwalić zwłaszcza za umiejętne dokonywania analiz. W sposób prawidłowy prezentowane są przepisy prawne, bardzo rzetelnie relacjonowana treść orzeczeń sądowych, interpretacje organów

ochrony danych osobowych i stanowisk doktryny. Jeśli Autorka stawia jakiś problem badawczy, to rozpatruje go rzetelnie. Jeśli prezentuje własne stanowisko odautorskie, to czyni to w sposób wyważony i popiera jej przekonującymi argumentami. Szkoda jedynie, że robi to stosunkowo rzadko. Warto też zwrócić uwagę na fakt, że Autorka potrafi umiejętnie dobrać i przedstawić przykłady ilustrujące omawiane zagadnienia.

W stopniu właściwym opanowała M. Czaplińska także kluczowe elementy warsztatu naukowego. Nie mam zastrzeżeń do konstrukcji i sposobu wykorzystania odnośników. Stanowią one zazwyczaj odwołania do źródeł, choć nie brakuje też w pracy przypisów merytorycznych. Łączna ich liczba to 698 na 321 merytorycznych stron opracowania, co stanowi proporcję akceptowalną. Należy pochwalić Autorkę za dołączenie do pracy wykazu skrótów. Nie mam też zastrzeżeń do konstrukcji bibliografii. Muszę jednak odnotować niekompletność spisu treści – brak w nim wykazów literatury, orzecznictwa i aktów prawnych.

Rozprawa jest na właściwym poziomie także jeśli chodzi o stosowaną terminologię prawniczą. M. Czaplińska zna język prawniczy i potrafi się nim posługiwać, dzięki czemu zazwyczaj unika niejednoznaczności języka potocznego. Mogę odnotować tylko dwie niezręczności z powyższej perspektywy. Pierwszym jest posługiwanie się przez M. Czaplińską określeniem „ustawodawca unijny” (s. 55, s. 132) – chyba lepiej byłoby użyć słowa „prawodawca”. Nie brzmi też dobrze anglicyzm „procesor” (lub „subprocesor”) jako zamiennik dla polskiego podmiotu przetwarzającego. Rzadko, ale jednak, zdarzają się Autorce zdania niezrozumiałe, których znaczenia nie wyjaśnia. Przykład: „Definicja „administratora” przewidziana w art. 4 pkt 7 RODO jest przykładem definicji równościowej” (s. 232). Nie rozumiem o co Autorce chodziło.

Do strony językowej opracowania niestety muszę też zgłosić zastrzeżenia. Język jakim posługuje się M. Czaplińska, bywa bowiem mało komunikatywny. Autorka konstruuje czasem długie zdania, nie dbając o zachowanie wymogów gramatycznych i stylistycznych języka polskiego. Utrudnia to zrozumienie znaczenia jej wywodów. Gwoli ilustracji przytaczam dwa przykłady zdań ewidentnie niedopracowanych:

- „Nie można przecież poważnie uważać, że można musieć spełnić określone cechy, żeby być przedsiębiorcą dla celów rejestru w KRS i ewentualnie innych celów publicznoprawnych, a nie musieć ich mieć, a i tak być przedsiębiorcą w obrocie cywilnoprawnym”. (s. 52)

- „Taki stan faktyczny rozwoju technologicznego SI pozostawia aktualnie poza obszarem analizy koncepcje przyznania SI podmiotowości prawnej, które dyskutowane są na literaturze przedmiotu i dotyczą np. konstrukcji, zgodnie z którą szatą dla osobowości prawnej

SI byłoby prawo spółek alternatywnie dla nowej kategorii osób, czyli alternatywnie dla innej koncepcji, tzw. elektronicznej osoby prawnej”. (s. 299).

Jeśli dodać do powyższego bardzo dużą, jak na typ opracowania, liczbę literówek (typu: „przed” zamiast „przez”, s. 12; „zwierających” zamiast „zawierających”, s. 60; „zastać” zamiast „zostać”, s. 67), niepotrzebnie powtórzonych słów (np. „co przekłada na się na”, s. 10; „zagadnienie to ilustruje to analiza” s. 36), braku przyimków (np. „z uwagi brak jednolitości stanowisk”, s. 62), czy ewidentnych błędów interpunkcyjnych (np. „Analogicznie jak na gruncie SUODO, w stosunku do dokumentacji obowiązek wdrożenia przez administratora systemu ochrony danych osobowych oznacza nie tylko opublikowanie i zapoznanie osób upoważnionych do przetwarzania danych osobowych z treścią dokumentacji, składającej się na ten system”, s. 10), to trzeba ocenić, że rozprawa nie dochowuje standardów staranności, jakich oczekuje się od opracowania przedstawiającego wyniki badań naukowych. Najpewniej nikt jej nie przeczytał przed przekazaniem do recenzji. Rozumiem, że mogło to wynikać z powodu pośpiechu, jednak nie zmienia to faktu, że takie podejście należy jednoznacznie napiętnować.

4. Wnioski i rekomendacje końcowe

Po analizie przedstawionej przez mgr Magdalenę Czaplińską rozprawy doktorskiej zatytułowanej *Problematyka odpowiedzialności cywilnej przedsiębiorcy w związku z przetwarzaniem danych osobowych* oceniam, że rozprawa ta stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz że Autorka prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną w dyscyplinie *nauki prawne*, a także umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. W związku z powyższym stwierdzam, że przedstawiona rozprawa spełnia warunki stawiane pracom doktorskim i może być podstawą dalszych etapów przewodu doktorskiego.

20.09.2023

 Podpisano przez/ Signed by:
MARIUSZ
JAGIELSKI
Data/ Date: 21.09.2023 12:36
mSzafir

Mariusz Jagielski